

094
Г 21

Ciška Hartny.

*Mus. 4/188
T. 20*

== P I E Ś N I. ==



Cena 15 kap.

16

L. FCIARBURH

1913

Б $\frac{094}{Г21}$

16. E

10 15 20

L

16. Б. А. ⁸ 45992 Sp.

„Zahlanie sonce i ũ naše wakonce“.

PIEŠNI.

Čiški Hartnaho.



PIECIARBURH.

Drukarnia K. Pientkoŭskaho. Wialik. Padjaczeskaja wul., № 22.

1913.



096

14685

šy
dzi
dw
jub
sw
u p
u n
ly,
ryj
pla
tak
by
lep
ha
slo
sym

gra
sh



CISKA HARTNY.

Autobiografija *).

Ja—jedziny syn biednych muzykoŭ z m. Kapyla, byŭ-
šych mieščan, prawasłaŭny, radziŭsia ŭ 1887 h. Ranniaje
dziectwa prawioŭ doma na rukach babki pa matce i
dwuch dziadoŭ—pa bačku i matce, katoryje mianie duza
jubili. Kali mieŭ 12 h., bačka atdaŭ mianie za pastucha u
swajo miastečka, dzie ja prasluzuŭ piac hod. Letam haniaŭ
u pole, a zimoj wučyŭsia: s pačatku ŭ «darektara», a pašla
u narodnym i dwuklasnym wučyliščach. Končyŭ hetyje ško-
ly, majučy hadoŭ 17, i nie zachacieŭšy hatowicca ŭ semina-
ryju, ja schadziŭ u Kijeŭ, skul kali wiarnuŭsia, byŭ zacho-
plan aswabadzicielnym rucham, katory wyrabiŭ u mianie
taki pahlad na žyćcio: čelawiek, kali nie pracuje, nia može
być praŭdziwym čelawiekam, jak peŭny naslednik buduča-
lepšaho žyćcia. Z hetym pahladam ja i pašoŭ wučycca na
harbara (što skury na boty wyrablaje); wybraŭ heta remia-
sło zatym, što ŭ toj čas ramiešniki-harbarary ličylišia u na-
šym miastečku «pieredawymi ludźmi». Potym, u 1908 h.

*) Na našu prošu Ciška H. prysłaŭ nam swaju karotkuju autbio-
grafiju, katoruju achwotna tut pamieščajem, ličučy na na toje, što jana
służyć čytačom dla lepšaho ūrazumiennia jaho tworaŭ.

probawaŭ pastupić u wučycielskiju seminaryju u Nieświzy dzie ūžo zdaŭ byŭ dobra ūsie ekzaminy, i tolki nie prynial mianie tam dzieła taho, što nie predstawiŭ «swidziecielstwa a blaħanadzioŭnaści». Takim sposabam zhubiŭšy možnaść wučycca dalej, ja astaŭsia harbarom i pačaŭ čytanniem dapaŭniać swaju prašwietu. Ū kancy 1908 h. paznaŭsia z bielaruskim rucham, i praniknuŭsia im usiej dušoju. Pisać mieŭ nachilnaść z maładych hod i šmat napišaŭ wiersaŭ i apawiedannaŭ pa rasiejsku. U «Ňašaj Niwie» pačaŭ drukawacca ū kancy 1908 h.

Ciapier pracuju u harbarni i zarablaju šeść rubloŭ na tydzień pry dziesiaci-hadzinnym rabočym dniu i hadkich warunkach pracy.

I.
Pieśni pracy

Pieśni harbara.

1.

Ja rabočy harbar,
Rycar pracy ciazkoj,
Iz żeleznaj dušoj,
S sercem zyrkim, jak żar.

Ŭ wačah iskry maich,
A żeleza ũ rukach,
Skura hniecca ad ich
Ŭ adzin mih, ũ adzin mach.

Ci zaducha ci čad —
Ŭsio na sercy maim,
Ale ũstrašyci brat
Nie zdaleje ničym.

Kroŭju ciopłaj swajej
Abliwaju tawar,
A ślazoju z wačej,
Što splywaje praz twar



Charašu ja jaho
Dziela smaku ludziam...
Nie, żyćcia ja swajho
La druhich nie addam.

Ja zdrużyŭsia s trudom,
Ja ŭ jom ros, ja ŭ jom krep;
Zapracowany chleb
Lublu mieć za stalom.

Nie chaću, nie prywyk,
Sklaŭšy ruki chadzić:
Ja harbar pracauńnik,
Ja zywu, kab rabić!

Maju silu i hart —
Imi hrudzi harać...
Dyj što ŭ hetym ja wart,
Što mahu pracawać,
Nie hatowaje brać?

2.

Ach, jak strelka marudna idzie
Być znarok choće čas praciahnuć
I nie wiedaje bolu hrudziej,
Što tak wielmi kanca jany źduć!

Niby niechta trymaje jaje:
Ani ŭpierad, ni ŭžad nie spiaszyć!
A tak choćecca, choćecca mnie
Ŭzo rabotu swaju pałazyć!

Cely dzień za pahany m stalom,
Cely dzień skuru éwiorduju skrob, —
Stajuéy ukapanym kašom,
Ja zaduchaj atrutnaju sop.

Nie hladziéu i nie baéyü niéué,
Što tam jošé na dware za aknom:
Ci tam wietry chalodnyje dźmué,
Ci ziamielka spawita ciaplom.

Nawakola éatyry ściany,
A na ich—zaplšnieušaja stol:
U sabie zawalili jany
Usiu kryüdu, žadannie i bol.

Woš i wieéer... chacia ja na mih
Na adzin sabie ščácie najdu:
Kinu-rynu usio i usich
Dy u pole za les ja pajdu.

Dy jak stanu siarod tam lahoü,
Dy atkryju zbaleljuju hrudž...
Budné s pacham prynadnym listkoü
Wietry cioplyje úciechaju dźmué

I prasmahšuju dušu maju
Úpojué wolaj šyrokich paloü,
Upryžoac pakntnuju úsiu
Cieplatoju pahuéaj swajoj.

A jak siły—žywicielki toj
Nabiarusia dawoli ũ paloch,—
Mnie lahéej stanie ũ pracy ciažkoj
U majsterni ścienach éatyroch!..

3.

Nie zdawajšia, harbar,
 Ty za pracaj swajej,
 I na ščašcia prychoď
 Nie zapluščwaj wačej.

Piešniu wolnuju piej
 U dymu, ũ duchacie,
 I nadzieja twaja
 Niechaj kwietkaj ćwicie

Bo dzie siła żywie,
 Dzie rabota kipić,
 Tam nasiennia ziarno
 Lepšaj doli lažyć.

I ty mukaj swajej
 Hlebu lađziš jamu
 I sam sieješ jaho
 ũ zaaranu ziamlu...

Nie zdawajšia, harbar,
 Ty za pracaj swajej:
 Hlebu pilna hatuj
 ũ joj ščašcie, brat, siej.

4. Harbar na wandroŭcy *).

Cimóchu H.

Doždzyk pakraplaje,
Dzień staié chalođny;
Špalami mahaje
Ŭ pué harbar hałodny.

Nohi čué klypajué
I hrabué niaŭmiela;
Woŭy pazirajué
Sumna asawiela.

Apuściliš ruki
Ad ciazkoj utomy...
Dziež skančeńnie muki
Jaho, nie wiadoma.

Serce bolam reže,
Serce bolam plače...
Ŭ znošenaj adzieży,
Chaladno adnače!

Koŭci bol lamoče,
Ciazaśc zabiraje:
Harbar jeści choče,
Choče dy nie maje.

*) Harbarskaje remiasło—časowaje [sezonnaje] i ŭ koźnym miejscie adzinakawa. U wadnym horadzie sezon wiasnoj, a ŭ druhim— wosi-
niaj. Harbar, prabyŭšy ŭ haspadara pilny čas, pasłaŭ niepatr ebien
različywajecca. Različyŭšysia, žbiraje swaje manatki i načynnje dy jdzie
dałaj, u świet šukać sabie raboty.

Ůčora jšče z astatkam
Hrošy jon rasstašsia:
Ů miešcie na dziesiatku
Jon padmacawašsia.

I pašoŭ na wočy
Choładam-slutoju,
Kab dajšci da nočy
Ů miejsce dzie druhoje.

Kab chacia dzie mala
Pracy rasstaracca:
Sereu-b lańčej stala,
Jak išci, badziacca!

Ale što-z?—nia čujuć
Ludzi i nie bačuć,
Jak braty harujuć
I ů niadoli plačuć.

A na kryk: «raboty!» —
—«Ů nas nima!»—hukajuć;
Z dzikaju achwataj,
Dalej adsyłajuć,

Nie spytašy brata,
Ci jon ješci choče,
Ci jon znajdzie chatu
Atpačyć u nočy...

Woš idzie pamalu,
A kudy — nie znaje;
S špały dy na špału
Čichańka stupaje.

Padbiŭ nohi mocna
I stamišsia duze;

Na ludziej jon zlosny,
Zlosny i na ściužu.

Z haroda u horad
Blukaje, klypaje:
Honić jaho hoład,
Choład padhaniaje.

A ũśled z imi—hore,
Hore śledam chodzić
I usim hawore:
Harbaru praškodzić,

Kab jon nie dabiŭsia
Sabie lepšaj doli,
Ščaścia nie dażyŭsia
Na wieki nikoli!

A za što?—chto znaje!
Čym jon winawaty?..
Dola, bač, takaja —
Jeju jon praklaty...

.....

Doždzyk pakraplaje,
Pa hrazi chlupoće, —
Harbara pużaje,
Z harbara rahoće.

A u tacht načyńnie
Z daždrom pieśniu hraje, —
Serce ad jej stynie,
Kroŭju aciekaje.

Poŭny ŭwieś klapotaŭ,
Jdzie harbar, śpiašycca...
Dziez to na rabotu
Jon prystanawicca?!..



5. Pieśnia hrabara.

Ja ũsio zyćcie swajo, dzień u dzień, hod u hod,
Ziemi ciazkaj lapataj kapaju, jak krot;
Wiek pad soncem, daždžom hnu pakutnuju špinu;
Raskidajučy hlybami torfu i hlinu,
Lipki hlej, jak smału, dy cieźarniejšy zwir;
Ja prawadžu kanawy u doŭžki i ũ šyr,
Jakby stużkami ziemi abwiazwaju ũ kruh
I darohu hraniču, hraniču ja łuh,
I spuska ju z balotaŭ ja lišniuju wódu,
Dy raŭki režu ja łá platoŭ aharodu.

Tak ũsio zyćcie swaje warušusia ũ ziamli,
Choć pad soncem żywu, a kali nie kali
Tolki baču ja wokam atkrytym jaho.
Choć nia źmieryć naukoła prastora ũsiaho
Nieahladnych paloŭ, nieahladnych łuhóŭ,—
A karmlusia krasoju ja ich dziela snoŭ,
I u miortwym swajom ũ niezwarušanym snu
Baču ščaścicia swajho ũ zawiadanni wiasnu.

Ja ũsio zyćcie swajo dzień u dzień, hod u hod,
Ziemi ciazkaj lapataj kapaju, jak krot,
I tak mnoha ja mnoha jaje prakapaŭ!
Naprawodziŭ šyrokich i doŭhich kanaŭ,
I prarezaŭ ja celyje mili rawoŭ:
Šmat, oj, šmat tak sa świetu balotaŭ ja źwioŭ,
I bahata wady, cieraž ich prapuściŭ,
A ũ wadu tuju šmat ja krywi swaje ũliŭ
Dyż z haračym swaim jaje potam miešaŭ,—
Pad wadoju-ž na dnje swajo hore schawaŭ!

Ja ũsio zyćcie swajo dzień u dzień, hod u hod,
Ziemiľu ciazkaj lapataj kapaju, jak krot.
Natačyŭšy zaleza lapaty swaje,
Ja ũsio doli ščašliwaj šukaju sabie.
U chalodnaj, niačulať ziamli
Može chto zachawaŭ jaje—matku kali
I dahetul jana biez ruchannia lažyc,
A ziemia nie puskaje jaje k ludziam žyc.
Woš to ja jaje tut i šukaju ciapier,
I, jak tolki znajdu, prakapaju joj dźwier
Na raschlest ich prad jeju sluhaj rasčyniu.
Chaj niasie jana šwietu ũsiu radašć swaju.

Ja ũsio zyćcie swajo dzień u dzień, hod u hod
Ziemiľu ciazkaj lapataj kapaju, jak krot,
I jak mnoha jaje ja užo prakapaŭ!
Štož za pracu swaju ja ũ wadplatu dostaŭ?
Što za plon mnie ziemia za trudy pryniesła,
Za toj pot i za kroŭ što sabie uziála,
Za burliwuju rečku haračych tych sloz,
Što ũsio zyćcie maje paabmyŭ imi loš?..

O, dała jana mnie, oj za pracu dała:
S kalučkowych rašlin mnie wianoček spleła,
Z miedzi zwonkaj ciazkaj darawała šnurok,
A darohu zyćcia ucharošyla ũ mrok,
Kab ja soŭ, jak ślapy, kab biaz kónca išoŭ,
Ziemiľu wiečna kapaŭ i dabrá nie znašoŭ!..

II.

Pieśni kachannia.

Druhu Ch. S--č.

1. Biez Ciabie—nie żywu...

Časta mnie ů smašnym šnie
Ty witannie daješ,
I skrož zar u moj twar
Pacalunkami šleš.

Jak by duch, dziůny kruh
Apierazwaje nas,
I s taboj ja adnoj
Astajusia ůwieš čas.

Tvoj pahlad—serca brat—
Ja dušoju laůlu
I kryču: atplaču
Tym, što ja... ja lublu.

Praz luboů ja hatoů
Na ciabie wick hladzieč
I s taboj maładoj
Ů kraj čaroůny .acieč.

U toj kraj, niby raj,
Dzie krasa i prastor,
Dzie pjajuć—nie żywuć—
Hory, nieba i bor.

Ale ũraz ũ hety čas
Ty laciš ad mianie,
Adnamu son i ćmu
Pakidajućy mnie.

I lažu, waražu
Za taboju u śled:
Ci nazad swoj pahlad
Kinieš mnie u prywiet?..

2. Pieśnia.

Saławiejka na kalinie
Pieśniu raspiewaje.
Plače serce pa razlucė
S taboj, darahaja.

Choć šumić ručaj burliwy
Hutarku biazkonca
I kałysze halin sploty
Wietryk na sasonce.

Choć runiejuć prad waćami
Jarawyje niwy,
I ũsio heta mnie hawore
Ab krasie šćašliwaj,—



Ťsioz ja nudny, niezdarowy,
Horu paturaju,
I chwilina u chwilinu
Ciabie ťspaminaju.

Ťspaminaju jasna, zywa
Wiesnawyje nočy,
Maładyje twaje ščoki
I čornyje wočy,

I rasšumlennyje koski
Na plečach na hudziach...
Mily wobraz twój na moment
Serce nie zabudzie.

Jano plače, mocna plače,
Zalicca na dolu,
Što zašiody pahardźaje
Sercem biez patoli.

Što nia čuje jaho bolu,
Bolu krywianoha,
Razlučyťšy tak s kahaniem
Mianie, maładoha...

Ja tak peťna nie zjašnieju
Toj krasy wialikaj
Što liječča šwietu soncem
Ť jaho dziťnym bliku.

Ja nia čuju, što hawore
Piešnieju mnie ptaška...
Biez ciabie tak, darahaja,
Sumna mnie i ciazka!

3. Ja daloka...

Ja daloka ciapier ad ciabie,
Ja daloka, daloka—ŭ čužynie;
I tak serce nieščasnaje stynie
Što daloka ciapier ad ciabie!

Ja niawiedamaj sile paddany,
La taho nierazlučny s taboj,
I żywu ju taboju dušoj
Ŭsio niawiedamaj sile paddany.

Niby wietryk pawazna šumić
I na wolu s saboj zawablaje...
Wobraz twoj prada mnoj wyrastaje
hawore, jak wietryk, šumić.

A choć serce pytaje pad čas:
Ci nia kinie toj wietryk šumieci,
Ci zachočeš mianie miłym mieci,
Wiečna serce pytaje padčas,—

Ja starajusia dumać adno,
Ŭsio niawiedamaj sile paddany:
My s taboju na wieki zwienčany...
Ja starajusia dumać adno.

4. Nie żartuj...

Ne żartuj ty z mianie
Laskaj cioplaj swajej,
Nie čaruj ty mianie
Zirkam dziŭnych wačej.

Nie każy mnie: lublu,
Što ja twój, nie każy,—
A sa słowam «lublu»
Pačućcio ty wiaży.

Bo luboŭ, to nia zyk
Ad pustoha slaŭca,
A luboŭ—šwiaty kryk
Maładoha žyćcia.

I kachańniem duša
Može praŭdu kaza,
Usiu šwiatasć duša
Jaje može spaznać...

Nie żartuj ze z mianie,
Nie każy, što ja twój,
Raz nia lubiš mianie
Swajej čutkaj dušoŭ!.

Sub 4/88

5. Čylikajuć lastaŭki...

Cylikajuć lastaŭki, ŭ wyraj leciać,—
Tak strašnaju ŭsciuža la ich...
Čamu twaje wočy tak sumna hladziać,
Čamu nienawidiš ty ŭsich?

Ty, musié, škaduješ čaho—i maŭčyš,
Ci što mó zhubila kali,
I chodziš—nia chodziš, staiš—nie staiš
Na hetaj nialubaj ziamli.

Kruhom ciabie ludzie zywyje widny,—
To jduć, to biahuć, ŭsio ŭspiešać,
I ŭsie, jak adzin tak wiasioly jany,
Ŭsie wiasiola hetak hladziać.

A ty u baku, u baku ad usich
Skaży, darahaja, čamu?
Niaŭžo ty ciarpiš tak adna dziela ŭsich,
Strčajučy złuju zimu?..

6. Na čužoj staranie...

Na čužoj staranie nudna mnie,
Darahaja!
Niehto hora majho
Tut nie znaje.

Ja zywu sirotoj, sam saboj
Adzinokim,
Tolki z dumkaj ab tym
Nedalokim,

Kali zyü ja s taboj, maladoj,
Jak na dziwa;
Byccam ptuški, ü dwaich
Täk ščasliwa!

Kali časta mianie ü cišynie
Halubila,
I dychańnie zyćcia
Mnie daryła.

Ty lilejej ćwila i była.
Jak lileja,
Soncem jasnym maim
I nadziejaj.

Kožny čas, kožny mih la dwaich
Ražjašniaüşia,
Ščasćiem bujnym, šwiatym
Rozliwaüşia.

A ciapier kałaskom pad siarpom
Ja chinusia
I ad ciazkaj nudy
K tabie rwusia...

Na čuzoj staranie nudna mnie,
Darahaja!..

Ciz nadyjdzie toj mih, što dwaich
Nas zlućaje?..

45592

7. Dziaŭčynie-tawaryšu...

Oj dziaŭčynka, ty, lubka maja,
Ty moj aniel ad Boha światy,
Ūžo na wieki twaim staŭsia ja,
A na wieki majeju ūžo ty!

Ja, jak druha, ciabie pakachaŭ
I tawaryša maju ū tabie,
Bo ū luboŭ da ciabie ja ūliwaŭ
Swoj haračy przyży k baraćbie.

Ja u dumkach haračych hadaŭ
Ab niadoli krainy swaje,
I ciabie ja kachaniem przyzwaŭ
Sa mnoj żyćcie addać za jaje.

Woś, dziaŭčynka, ty, lubka maja,
Budź tawaryšam wiečna ty mnie,
I chaj praca z majeju twaja
Jdzie na ščaście majej staranie.

45992



III.

Żalby i żadańnia.

1. Wietru.

Wiej ty, wolny wiecier,
Wiej pa čystym polu,
I šukaj usiudy
Za mianie ty doli.

Pralaci ziamloju
Skoż pa śwecie bielym
Dy šukaj staranna,
Dy šukaj umieła.

Može jana bludzić
Pa lasoch, pustyniach,
Žbiüşysia z darohi
Ů pustkach dzikich hinie.

Može zlyje ludzi
Dzie jaje strymali
I ů zamki z zaleza
Jaje zakawali,

Dy jana nia može
Wyrwacca na wolu,—
Ůsio jaje pilnujuć,
Nie dajuć patoli...

Wiej-ze, wolny wiecier,
Wiej pa świecie celym
I űukaj mnie dolu.
Dy űukaj uieła.

A kali dzie najdzieű,
Prywiadzi z saboju,—
Ja chacia na chwilu
Padziũlusia joju.

Pahladzu, pabaču,
űto jana za dziwa,
Ci papraũdzie moźna
Z jeju żyć űćaűliwa.

A tabie-z za heta
Wiecier, atplačusia:
Pierad twaje mocaj
Nizka pachinusia.

2. Dzie wy, hady maładyj...

Dzie wy, hady aladyje
Dzie toje čaűcie maje?
Żdu ja was časy daũh j,
Żdu na jawu i u űnie.

Dzie tyje rozy, wirhini
Waűych sałodkich nadziej,

Nieba vysokije sini
Świeżsé zialonych palej⁹

Dzie wašy ščasnyje mary,
Hej, maładyje hady!
Što was zakryła ũsie chmaraj
Ciazkaho hora j biady?

Bujnyje wietry razduli
Waš niedaždany pryhod...
Ziemi ũ śniahi apranuli,
Žyćcie skawali u lod.

Kraski ćwišci nie sumieli—
Wola baiteca paloŭ!
Z boku mianie pralaciel
Kraski ščašliwych hadkoŭ.

3. Da klaniny.

Biednaja klaninka,
Što ty pachmurniela,
Apušciła raly, *)
Lišciem pažaŭciela?

Zaprapała zieleń
Świežašci wiasiołaj.
I staiš panura
Nad chalođnym dolam!

*) haliny.

Ej, skaży, klaninka,
Skaży, darahaja,
Što ciabie za hora,
Hubić i zniščaje?

Ci blahije chmary
Ciomnaj hramadoju
Nadlamali serce
Buraju liehoju?

Ci suchije wietry
Šyrokaha pola
Zakawali dušu
Ů dzikuju niawolu?

Ci malanki z hromam
Ciabie razabili,
Ci blahije ruki
Koreń padrubili?

Ci sama ty s tuhi,
Biednaja klanina,
Biez winy zawiala
Ů zyćci siracinaj?

Ty skaży, klaninka,
Što ty pachmurniela,
Apuścila raly,
Liściem pazaŭciela?

4. Dumki — preč.

Ech, dawoli ab śmierć,
Dumki, wam hawaryć!
Hodzie dušu maju
Wam atrutaj paić!

Ja ješe małady
I biezklopatny ũwieś,—
Ja żywu hladziučy
Na luhi i na le.

Małady u żyćci
Jakby kraska z rasoj,
Ciešuś świetam usim,
Jaho dziŭnaj krasoj.

Plywu z rečkaj kudyś,
Razam s ptuškaj paju,
Čuju, baču usio,
Wiesialusia, żywu.

Preč-že dumki skarej
Z majej ściezki-puci!
Mnie ab śmierć hawaryć
Ciażka tak pry żyćci!..

5. Sercy wolul..

Serce ů hrudziach bjecca,
Niby wyjei choće;
Nudna jamu ů kletce
Ciomnaj, jak ciem noczy.

Serce świetu choće,
Jamu woli treba,
Piesień, sčaćcia, krasak,
Šyrokaho nieba.

Sercu ciazka stala
Skutamu traścisia,
I ad ran s kajdanaů
Boli razrašlisia.

Dyk choć adnu kaplu
Woli jamu dajcie
Wylacieć hulaci
Eh nie preškadzajcie.

Chutka adaprecie
Pad zamkami dźwiery,
Kab jano nie ůmierla
Ů mukach tych biaz miery.

K wolnamu pawietru
Serce atpuścieceie,
Chaj jano runieje
Pry zialonym ćwiecie.

6.

Jak sibierny wiecier wieje
Dy z dziareŭcaŭ liśc stresaje,—
Maje serce z bolu mleje
I ad złości aż pałaje.

Škoda liścia maľadoha
I krasy jaho zialonaj,
Što ad hniewu wietranoha
Hinie śmiercieju čyrwonaj.

Ja żywu zialonym dreŭcam
I zialonaju nadziejaj
I ūmiraju cichaj śmierciu,
Jak z listkoŭ draŭco, haleju.

7. U darozie.

Ū niebie zory mirhajuć, harać
I zijaŭe jaskrawaho miesiaca kruh,
Dzie nia-dzie kučki chmarak wisiać
To u koľka sabraŭšyś, to žwiŭšyś ū lancuh.
Pamiź les razapiaŭsia tuman,
Niby spuščany z nieba dywan.

Miź šyrokich zialonych paloŭ
Ūjecca wiertkaja wuzkaja ściežačka-puć,
Praz lasy, kala hor i rawoŭ
Koni zwazna pa joj drobnaj rysiej biahuć.
I ū spakojnym prastory kruhom
Čucien wodhalas rezwińkich bom.

U baku dzieś traskoče dzierhač,
Dy ćwirkuńcyka rezkaja reč trapacié...
«No! malyje, starajcisia ũskoč!»—
Pahaniajučy koni churmančyk kryčyé.
 «Pašpiešajecie starena, hej, hej!
 «Kab da miejsca dajechać skarej!»

I achwotnyje koni špiešać,
Čym chutčej i prawórnjej lacieć i lacieć...
I ũ waču majom niwy miheiać,
Dyj wiatrysko supročny pacichańku dźmieć!
 — «Ej, zapiej što, churman, la mianie,
 «Kab tak spać nie chacielasia mnie!»

Churmanu ja pacichu šapču
I čekaju špiewannia na heta ũ watkaz;
Prytaiũšysia čutka maũču.
I woś čuju, pijaie: «Nie apošni ja raz
 «Ciabie bačyũ, panienačka, tam!..»
 Jamu-ž recha ũtaryć: ha-am!

I tak lohka na wozie siadzieć
Pad wiasiołyje pieśni churmána i bom.
I u dal za darohaj hladzieć
Pad čaroũnym niabiesnym ũ wahnioch dywanom.
 Pahledaci, jak koni biahuć,
 Jak ziamlu kapytami siakuć.

8. U dalokuju puć.

Na dware za waknom
Wiecier strašna šumić
I klaninku k ziamli
Z dzikaj silaj chinić.

Raty lomić jaje
Biez spalhady sašsim
Dy zrywaje listy
Šwydkim džmucham swaim.

Byccam ũ złości kryčyc
Na ũsiu silu jon joj:
«Ja znaročny haniec,
«Ŭ świat pasłany zimoj.

«Ad jaje ja latu
«Ŭsiamu światu skazać,
«Što zimie ũžo para
«Swajo žyćcia pačać!»

Woš klaninka k waknu
Niknie cielam usim
I hawore ũ wakno
Žyčnym šumam swaim:

«Atčyni mnie wakno
«I pušci zimawać,
«Mnie nia chočecca tak
«Maładoj umirać!..»

9.

Wiecier chmuryнку pa niebie zanié
Ů eichuju dal i hawore:
Plawaj, halubka pa mory—
Ů hetaj swabodnaj swiatoj wyšynie!

Pókul pacichu ja probuju dźmuć,
Bury nia čujučy dzikaj,—
Budź ty ščastliwaj, wialikaj,
Rezwaj, wiasiolaj i čystaju budź

Ciešsia chwilinaju strečnaj adnoj,
Pokul ješče nad ziamloju:
Skora spadzieš ty wadoju,
I kapla za kaplaj papješsia ziamloj.

10.

Choćecca mnie kwietki šwiezaje, pachučaj,
Choćecca mnie laski cioplaje, kipučaj,
Choćecca šyrokaj, niazmieranaj woli,
I ščastliwaj, rezwaj, maładzieńkaj doli.
Choćecca prastoru nieahladnych dalaŮ
Kraskami ubraných, niepryтомnych žalaŮ
Ad lubašci ščyraj, šwietlaj i salodkaj.
Choćecca Ůsiaho tak choć na čas karotki,
Kab ja moh zjawici zapytańnie toje:
La čaho ja Ůkinut Ů more žyciawoje?...

11. Ja — ništo.

Časta ů nutry majom zakipaje ahoň
Nie strymanych zadańniaů i smah,
I ja strašnym rabluš, jak rospudzany koň,
Nie mahu ustajać na nahach.

Čujnym wietram woš-woš ja hatoů zašuhać
I siardzitym wichrom zakrucić,
Na pucinie swajej ůsie praškody zlamać
I darohu, jak tok, prałažyc.

I što ů świecie żywie niedastupna ludziam,
Zd'ecca, raptam ja ůsio zachwaću,
Adno wybieru mił—dy dam wolu kryłam,—
Jak straloj, na wajnu palaču.

Ale sily stychij u pryrodzie kruhom,
Jak zjaůlu ja prazrysta ů wačach,
Dy zraůniu ichniu moc iz burlačym ahniom
Swaich drobných zadanniaů i smah,—

Ja niawolna tady zašmiajusia dušoj,
Zatušyůšy ahoň nutrany,
Dy spytaju siabie, niby sam ja nia swoj,
La čaho i na što ja hadny?

12. Da zaŕranki.

Zaŕranka, zaŕranka, ptašačka wolnaja,
Dzietka ŝeŝliwaja woli ŝwiatoj,
Dolaj prastoru i ŝwietu biazmieznaho
Duŝu pakutnuju mnie ty napoj.

Cioplými bleskami soniejka jasnaho
Z nočy ciamliwaj znimi ty pakroŭ,
Siłaj mahučaju pieśni wiasiolaje
ŝeŝcia budowinu jej pryhatuj.

ŝparka na krylejkach ŭ dał padniabiesnuju
K zoram bliŝkučym duŝu padymi,
Ŭ zieleń ćwitučuju kraskami radaŝci.
Jak haławu dzieńču, ŭ wienčyk abwi.

Ŭ siniej paŝcieli prastoru ŝyrokaho
Ziemi chalođnu na wieki schawaj...
Zaŕranka, zaŕranka, ptašačka wolnaja,
Proŝbu pačuj ty, chutčej pryłetaj!..

13.

Nie pakiń ty, nadzieja, mianie,
Na adnu nie pakiń ty chwilinu,
Daj ħlubokaju wieraju mnie
U waŝkroŝuju wieryć krainu.

Napai maju duŝu winom
Niŝtrymanaj, jaskrawaj swabody,
I każy mnie hałosna ab tom
ŝto zażjaje jana dla naroda.

Jaki siłaj panurliwych dniej
I z niadolej i z horem zwienčany...
Piej ze pieŝniu, nadzieja, mnie, piej
Ab waskressaj krainie kachanaj!

14. Swaboda.

Ja ubačyŭ jaje izdalok
Siarod nočy ciamliwaj, hluhoj,
Ubiraŭšaj jaje ŭ ciomny zmrok
I piejaŭšaj litannie nad joj.

Ja ubačyŭ jaje,—i ŭraz, jak ahoŭ,
Jak uschodnahe souca lučy,
I chutčej, jak raspudženy koŭ,
Palacieŭ da jaje, kryčučy:

Nie ŭciekaj ty, bahinia krasy,
Zorki wotblesk zijačaho dnia!
Daj napicca twajej mnie rasy,
Daj čašcinu twajho mnie ahnia.

Ja zasmahšuju dušu rasoj
Woladačnaju ŭsiu akraplu,
A ahoŭ hety dziŭny ja twoj
Ŭ serey šwiezym swajom zapalu.

I, jak wyrwaŭšys s kletki toj zwier,
Ŭ boj z niepraŭdaj lichoj palatu,
Choć da ščašcia šukajučy džwier
Swaim žyćciem za ŭsio zaplaču!.

Woš naukoła ad kryku majho
Razdawalasia recha, jak hrom;
Az da miejsca šwiatoha taho,
Dzie stajala jana, bieh biahom.

I razstawiŭšy ruki swaje,
Jak halodny, što hoće samleć,
Ja staraŭsia datknuć da jaje
I ŭ mirhańniu ŭwiatom raspyleć.

Ale nočy chaŭturnaja ćma
Ščylna—ščylna pawisła nad joj,
I u zmroku pasmuhła jana
Piered smahaj haračaj majej.

Dy jak byccam dalasia na krok
Dalej, dalej, nazad ad mianie,
I iznoŭ pakazalaś zдалok
Razahreŭšysia ŭ zyrkim ahnie.

Ja-z nie staŭ, nie zachnuŭsia pätom,
A ŭsie sily ŭ sabie pasabraŭ,
I z haračym dušennym ahniom
Šmiela k joj ja zblizacisia staŭ.

I idu ja za jeju ciapier,
Bo jana prada mnoju haryć
I cichutka zдалoku manić:
Ty dahoniś mianie, tolki wier.

Nie hładzi, što naukola ciabie
Nieprabačnaja nočka staić;
Bisia z joju, i ŭ toj baračbie
Ty patrapiś mianie ulawić!..

Woś ja jdu, palażyŭšy zarok,
Choć żyćciom za jaje zaplacić...
A jana ŭsio mnie ŭwiecić zдалok
I zawie da siabie, i manić.

15. Nieba i Ziemia.

Choć čaroŭna ty, nieba ŭsiady,
Choć ty piekna ŭ swajej wyšynie,—
K twajej wysi tudy
Ŭsiož nia choćečca mnie.

Na ziamli na chalodnaj, syroj,
Dzie ni zoraŭ, ni sonca nima,
Dzie—niadola i éma,—
Ja ščastliŭsy dušoŭ.

U krasie u twajej usio špić,
Jakby spalena strašnym ahniom,—
Na ziamli-ž bje, kipić
Žyćcie burnym ruččom.

✓ 16.

Ŭ bury, ŭ nawalnicy,
Ŭ hromu, ŭ bliskawicy,
U sibirnym hule
Wietranoje siły,
U chwalenni mora
I ŭ šumienniu bora
Šmat čaho mnie mila,
Šmat čaho mnie blizka!

Ŭsio kruhom trasiecca,
Ŭsio kudyš niasiecca,
Łomić i znišćaje
Na puci praškody.

I nima ni zwannia
Silam tym strymannia,
Jak jany hulajuć,
Jak jany bušujuć...

Choćecca pušćicca
Z imi mnie j zabyccca,
Što ja čuju, baču,
Wiedaju i znaju.
I lamaci lomam
Z wietram, z buraj, z hromam
Ūsiu biadu lichuju,
Što ū žyćciu panuje
S kraju i da kraju!..

17. Rwusia ja.

Hałubku

Rwusia ja ū dal, dzie sonce żywie
Z žycietworačym świetam swaim,
Dzie pa niebu rekoju plywie
Iskrakidnaja projmia ahniu.

Rwusia ja ū tuju siniuju dal,
Što chawaje ū tumanie usie:
Nieprytomnuju radašć i žal,
I parywy—žadańnia ludziej.

Rwusia ja z usiej sily-mahi,
Bo zdajecca žyćcio tolki tam.
Dzie nia cisnuć jaho bierahi,
Dzie jaho nie pahanić ništo.

Rwusia ja ũ dal, dzie sonce żywie;
Dzie uschodniaje niebo haryć;
Jaho świet mianie wabić, zawie,—
Z hetym świetam ja zwiazan dušoj.

18. Caho ja chaču.

Zm. Čarn...

Nie prašu zabyćcia ja ũ cudoŭnych čarach,
Kab nia mieć nijakich dumak i klapotaŭ,—
A siadzieć, nia dychać u sałodkich marach,
Absypany makam cichaje drymoty.

Nie prašu zabyćcia na ziamli panuraj,
Nie prašu światoha, dziŭnaho spakaju,—
A prašu ja mocna, i prašu ja bury
Ciomnaje, sibiernaj, strašnaje i zloje.

Kab ad wietraŭ šumnych ũsia ziemia trāsłasia,
I tanulo nieba u ciemniačaj chmury,
Iz jakoj małanka z hromami-b lilasia
Da ziamli dramotnaj, da ziamli panuraj.

Nie prašu spakaju, nie prašu zabyćcia,—
Bo żyćcio zaŭsiody ũ ścišy zamiraje,—
A prašu ja bury, bo iz bury żyćcie,
S silaju mahučaj bicca pačynaje.

19. Džwie słowy.

Jošć u mowie ludziej šmat čaroŭniejšych sloŭ,
I woš džwie spamiž ich,—to «Swaboda j Luboŭ...»
Jak džwie kraski ŭ pustyni hluhoj,
Šwiatlej sonca mirhajuć saboj.

I pry zyku adnom dzieš čyjej lamany,
Kali słowy dzie hety bywajuć čutny,
At praswietnašći ich stanie serce hulać
U zbalełych hrudziach i mahuča chwalać
Zaciapliušuju imi haračuju kroŭ.

Ech, bahinia Šwaboda! bahinia Luboŭ!
Ja hatoŭ-by niaŭmoŭčena tady zakryčać.

Ale razam iz zykami dziŭnych tych sloŭ,
Tolki miham jany iz wušej adlatuć,
Cišeć serce paćnie, zachalodzičca jžnoŭ,
A ŭ dušy u majej nyei dumki paćnuć.
I, jak byccam z nutry hołas šepče ciškom:
Ty ad sloŭ ad adnych nie zajmajsia ahniom
I na čary chwalšywyje ich nie hladzi,
A ŭ žyćciu u swajom za saboj ich wiadzi,
I ŭ krupinkach wa ŭsich čaj twajho paćućcia,
Jany zyduć sa sloŭ da zjaŭlennia žyćcia.

20. Słowy i Žyćcio.

Today.

Casta čuju ja słowy ludziej:
Čornaj dumkaj dušy nie dawi,
Prymirajsia z usim, jak idzie,
I chwilinaj, mamentam żywi!

Lubi sonca wiasienniaho blik
I wiačerniaho nieba ubor,
Lubi ptašak śpiewannie, ich kryk,
I hamonku ručča pamiž hor.

Upiwajsia prastoram palej,
Razadzietych ũ bahaty narad:
Rascwitaj siarod bielych liiej,
Što ubirajecca imi ũwieś sad.

Kožnaj kaplaj žyćcia daraży,
Kali chočeš choć z chwilku pażyć,
I chacieńniu, pazywam służy,
Kali ũ sile ty im pasłużyć!

Bo žyćcio, kolki maješ jaho,
Nam dajecca adzin tolki raz,
I dajecca jano la taho,
Kab jaho ty skaryściŭ jakraz.

I pad słowy ja hety ludziej
Rad-by poŭna i bujna pażyć,
Žyć zdawolennym ũsim, što idzie,
ũ Boha ščašćia biazmierna malić.

Ale tut mnie haworué pra to:
Niaprytomny ty, krochki blazniuk.
Łasnie može ščaśliwym byé chto
Siarod hora, niadoli i muk?

Ūłasnie ũ silach ty ščaście paznaé
I spakojnym biazklopatnym byé,
Kali braécia ad hora kryčać.
Kali braćciam twaim ciazka zyc.

21. Son.

Pad niebam wysokim, nad polem šyrokim
Nočcy ja sniū, što letaū,
I pilnym pahladam zyrkliwaho woka
Naŭkoła siabie ahledaū.

Čaroŭnaj zdawałasia mnie ũ spačywanni
Ziemia ũsia ubrana ũ ćwiaty,
Ni hora, ni muki nieznajučy zwannia,
Spakoj adzin znaŭšy światy.

I dumkaj abchwačeny świezaj, kipučaj,
Ziamli ja swabodnaj huknuū:
Ziemia ty čaroŭna, wialika, mahuča,
Duch ščaścia ciabie apranuū!

I dziŭnaju wabiš k sabie krasatoju
Ty wolnuju ptašku—mianie;
Ciapier budzie lepiej ũžo žyci s taboju,
Jak ũ wolnaj lunaé wyšyniel..

22. Pierad wobrazam Chrysta

Pierad wobrazam, Spasie, Twaim
Z niepakrytaj staju halawoju
I malusia ja sercem, dušoju
Twaim mukam wialikim, światym.

Woś z malitwaju hetaj pabóč
Na ubiŕcaŭ Twaich—warahoŭ,
Mnoha tak wyliwajecca sloŭ
Złości dzikaj i ciomnaj, jak noč.

Ja pytaju balesna siabie:
«I začym-že moj Boh im praščaŭ
I hłumicca z Siabie dapuščaŭ,
Ustupiŭšy Swoj mieč ŭ baračbie?»

23. Braty-dubki.

Biekišu.

Ja znaju u poli dwuch rodných bratoŭ—
Zialonych, kudrawych i świežych dubkoŭ.
Rastuć jany tama abniaŭšysia ŭdwuch
Na wuzkaj miazы, dzie kančajecca luh
I ciahnucca k lesu pałoski šnurkoŭ
Ubohaj ziamielki bratoŭ-muzykoŭ.

Chalodnaj zimoju pad śnieham adny
Snujuć i hadajuć zawidnyje sny,
Abniaušysia ščyra i ščylna ũ dwaich.
A wiecier chalodny bušuje ũkruh ich
Dy plaće miacielica ũ wichry lichom,
Žmietajučy hurby ad śniehu kruhom...

I cicha tak, cicha na mili ũwakruh,
Jak byccam żyćcio ũsio skawana ũ lancuh,
Ni hołasu pieśni nidzie nie čuwać...
Tak ciazka dubočkam zimu zimawać.

Zatoje-ž, jak wiecier pawieje wiasny,
Dyk radašciu bujnaj napjucca jany,
I ũ prómienni sonca hamoniuć ab tym,
Što żyćcie iznoŭ ušmiachnułasia im,

A wietryk ich treple halinki ciškom
I šepče—haworyć dubočkam tajkom,
Što ũžo praminulisia čornyje dni,
Što świetu i woli mirhajuć ahni,
Dubočki-ž śmiajucca umilna ũ watzkaz,
I rady tak, rady, što cíopty staŭ čas...

Jak hety-dubočki s taboju my, druh,
Chalodnaj zimoju skawany ũ lancuh,
Ŭ tumanach abwity naŭkoła hustych,
I ščašcia nie bačym chwilinak światych.

Ci zjawim kali załatyje my sny
Prydućaj da nas maładoje wiasny,
I wietryk ci skaže prynadnym džmuhóm,
Što wolna i nam ũpicca ščasnym żyćciom,
Ci wiečna ũ tumanach bludzić budziem my
Niedoli i hora sibiernaj zimy?

Ucioki Kapylskaho kniazia Symona *).

Historyčnaja praŭda.

I

U waknu swaich pałac
Kniaź Symon adzin siadzić
I na dwor u dal hladzić,
Dzie lichtarni ŭkruh harać,
Dy šumliwaju hurboj
Chodziuć, biehajuć, kryčać
Słuhi ŭ strachu miž saboj...
Pa twary kniazia bladym
Pierachodzić dziki spuh,
Ahledajučyś naukruh,
Byc hawore jon iz kim,
Ŭsio hubami štoś šapcić.
Jaho serce tak balić,
Tak duša jaho ščymić!..
Ŭsiu minučuju jon noč
Ni chwilinki nie paspaŭ:
Son strašenny katawaŭ

*) Ŭ historyi haworycca, kali tatarja rujnawali Rasijskiju ziamlu jany nie minuli i Bielarusi. Adna hramada ich napala na Kapylskaje kniaźstwa, dzie kniaźyŭ radniak św. Władzimiera, pa imiu Symon. Nia zmohšy sprawicca s tatarjami, jon pawinien byŭ uciačy u Słuckaje kniaźstwa, a swaju ziamlu pakinuć hrabieźstwu i rujnowanniu tatarjam.

Autor.

Jaho ciela, jaho duch:
Ťsio zdawalosia, što ůkruh
Jaho kniazeskich palac
Uzo worahi stajać...
I at strachu kniaź skarej
Zwonam sluhaů k sabie zwaů,
Kab jany jaho ůciešali.
Sluhi skora prybiehali,
I kruhom jaho stajali,
Rozwažali paciešali...
Ledźwie-ledźwie pierazyů
Hetu strašnuju kniaź noć.
A tut chutka, jakby ůskoć,
Dzień iznoů uzo praplyů,
Iznoů son pačaů maryć,—
A tak strašna ciapier spać!
Woš ů waknu swaich palac
Adzinokim jon siadzić
I na dwor u dal hladzić...
«Što za dziwa, što za šum?»
Sam siabie jon zapytaů,
I skarej u zvon padaů,
Kab zjawilisia k jamu
Na rašennie, na dumú
Caradworniki, bajary:
Jak spašcisia at tatarjaů
I ů kaho padmohi ždać.
Pa zwanu, ů wadnu chwilinu
Da jaho pryšla družyna—
Wiernych sluhaů čereda.
— «Sluhi wiernyje, bieda!»—
Kniaź zwiarnušsia razam k im:
«Choće nas tut razdawić.
«Što paradzić, što zrabieć?»

«Nadta ciazka wajewaci,
«Bo wahromnyje ich raci
«Pazabrali šmat kniazioŭ,
«I swobodna k nam iduć,
«I tak mnoha haradoŭ
«Astałosia ŭ ich rukach!..»
— «Štož rabić nam, miły kniaź,
«Baćka mudry, slaŭny naš?
«Treba zbawieca tabie
«I usiej twajej siamje,
«A padumać ab sabie
«My pašpiejem apasła.
«Woś hatoŭsia i ŭciekaj
«U druhi susiedni kraj,
«Ŭ carstwo sluckaje bratoŭ,
«A ŭ pałacach zapiraj
«Ŭsie waroty na zasou!..»
I at kniazia ŭsie pašli,
Pośle hetych jany sloŭ.

II

Kniaź, astaŭšysia adzin,
Doŭha думаŭ, što rabić,
Što pačeać i jak tut być:
Ci ŭciekać k kniaziam druhim
I ŭ darozie być zlawimym
I tatarjami skaźnimym,
Ci ŭ ścienach swaich pałac
Kości z slawaju zlažyć?..
Woś padniaŭsia jon na nohi
I pašpiešna zachadziŭ.
Abiarnuŭsia ŭraz da Boha.
Cicha pacier zhawaryŭ
I pačeaŭ siamju budzić:

— «Ech, kachanaja caryca,
«I ũsia milaja siemja.
«Ustawajcie, hozdzie spać!
«Worah luty na nas męyceca:
«Nie daloka jaho stan.
«Nimawierny basurman
»Choće z nami rasplacicca:
«Kniaźstwa naša zwajewać!»
I zamoŭkšy, sam pašzpiešna
Daŭ jon hućna ũ zwonny zoŭ,
I ũwieš cicha prytaiŭsia,
Byccam słuhać što pačaŭ.
Wucham k ściencie prytuliŭsia..
Kniaź s časinu tak stajaŭ,
Zwonu adhuka čekaŭ,
Ale ũkruh maŭčala ũsie:
Zyk zwanowy pierajšoŭ
Pa palacach i zamoŭk;
Ŭsio maŭčalo cicha-cicha.
— «Što za dziwa, što za licha?
«Ŭsio maŭčyć, jaki tut tołk?!»
Kniaź siardzita zakryčaŭ,
I u zwon sibierniej daŭ.
Tolki znoŭ było atkazam:
Recha żyćnaje dwa razy
Zahućela u bakoeh,
Dy niby-ta, jak zdalok.
Jak ũ ziamli, ci na strasie,
Rezki kryk Pačuŭsia čyj..
Kniaź ad spuhu aź zachnuŭsia,
Nieprytomna zdryhanuŭsia
I u dźwiery pašpiašyŭ.

III

Noč biazornaja staić
I ũsiu ziemlu akrywaje
Čornym-čornym calunom.
Ŭkruh Symonawych palac
Šum, stuk, homany čuwać.
Čas ad času i ahoń
Strašnym pramjam zablišćyć.
Što za dziwa, što tam jość?—
Heta stan tatar staić,
I hatowieca iści
Brać palacy i dwarecy.
Woś čekajuć jany źwieści,
Može chto im pryniasie
I rozkaže pra usie,
Na što hodzicca Symon:
Ci zachoće ich zakon
Dy za swoj zakon pryniać
I bahaćcie ũsio addać,
Im ũ pakoru pryniaści.
I ũžo doŭha jany źduć.
Paslancy-z z palac nia jduć;
Što na dalej— nie čekać!..
I tatarja daj strelać,
Hrabić rezać i lamać.
Jakby bura, jakby hrom,
Zarhućela ũsio kruhom.

IV

Woś pad hetki dziki šum,
Poŭny strašnych niejkich dum,
Pašpiešajućy eiškom,
Kniaz pa polu bieh biohom,

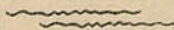
Pa darozie ů kraj čuzy.
Kinuů, rynuů jon usio:
Žonku, čecwiero dziaćiej,
Swjao kniazstwa, swoj narod
I palacy, i dvarcy.
Nieprytomny niejki sum
Niatechodna jaho hnaů.
I kniaź bieh, kudy papala,
Biez ničoha u rukach,
A z-pađ domu, ů śled za im.
Stuk i kryki hulam, rowam
Niestrymanym i niamym
Biehli, hualisia za im.
To tatarja jaho ziěmlu
Rujnawali i palili
Dwary, wioski i miastečki;
Praliwali ślozy rečkaj
Niepawinnych kapylan
I ich kroůju krywianili
Nienajednuju ziamlu.
Dy zabrali ůsiu siamju—
Jaho radaść, jaho šćaście
U pahany čorny plen.
— «Boże, Boże mocny moj,
«Što zrabiu ty z staranoj
«I z narodam maim milym?
«Ty zraůniů moj kraj z mahilaj,
«Kroůju wymazaů puci!
«Što zrabiu ů swajom žyćci
«Ja hrachoůnaje, lichoje,
«Što ty hore mnie takoje
«Swaim hniewam nispaślaů?»
I kniaź horka praślaziůsia
Dy na moment supyniůsia,

Supyniŭsia i zamoŭk.
I woŝ bačyć: iz dalok
Pakazaŭsia ahaniok,
Jakby wokam hlanuŭ woŭk,
Ci chto kreswam zakresaŭ.
Kniaź Symon bardziej pabieh
I dahnaŭšy praŝeptaŭ:
— «Chto wy budzicie takije?
«Ci swaje wy, ci čużyje,
«I kudy lazyć waŝ puć?»
— «A ty choćeš mo spuhnuc
«Siarod pola, siarod nočy?
«Pakaży nam swaje wočy:
«Ja pabaču, chto ty jość?» —
Atrymaŭ Symon atkaz.
— «Ŭ maju slawu, ŭ maju čeść,
«Ci pawieryš ty, ci nie:
«Ja Symon—Kapyłski kniaź!
«Woŝ tatarja maju ziémlu
«Tam pustošač i niščać:
«Hetaj nočaju s pałac
«Pawiali maju siamju
«I skaźnili peŭna ŭžo,
«Ja-ż uciok, dy, jakby cudam,
«Bieh hrazioju, bieh pa hrudach
«Prosta ŭ Slucki hety kraj
«Da wialikich da kniaziouŭ»...
— «Kali hetak - može być,
«Nu dyk leź!—my mozem skryć
«Chiba ŭ wozie hetym siena».
I pry hetym kniaź Symon,
Woz abhledziŭšy kruhom,
Ŭ siena ŭleź i zadremaŭ.

Ūzo u Slucku miž bratoŭ
Kniaź Kapylski znachadziŭsia,
Jak sto dzikich małajcoŭ
Chan tatarski padasłaŭ,
Kab jany jaho zlawili,
I żywym, ci nie żywym
K jaho stanu prywiali.

Wilkamir, 12/IX, 1911 h.

Ciška Hartny.



Aütol

I. P

1. P
- 2.
- 3.
- 4.

II. P

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.

III. Z

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.
- 11.
- 12.
- 13.
- 14.
- 15.
- 16.
- 17.
- 18.
- 19.
- 20.
- 21.
- 22.
- 23.

VIV. U

S p i s.

| | Str. |
|--|-------|
| Autobiografija | 1— 2 |
| I. Pieśni pracy | 3—11 |
| 1. Pieśni harbara (Ja raboocy harbar.) | 3 — |
| 2. „ (Ach, jak strelka marudna idzie.) | 4 — |
| 3. „ (Nie zdawajsia, harbar.) | 6 — |
| 4. „ ✓ Harbar na wandroŭcy | 7 — |
| 5. Pieśnia drabara | 10 — |
| II. Pieśni kochannia | 12—19 |
| 1. „ Biez ciabie—nie żywu | 12 — |
| 2. „ Pieśnia | 13 — |
| 3. „ Ja daloka | 15 — |
| 4. „ Nie żartuj | 16 — |
| 5. „ Cylikajuć lastauki | 17 — |
| 6. „ Na čužoŭ staranie | 17 — |
| 7. „ Dziaŭczynie--tawaryšu | 19 — |
| III. Żalby i żadannia | 20—41 |
| 1. „ Wietru | 20 — |
| 2. „ Dzie wy, hady maładyje | 21 — |
| 3. „ Da klaniny | 22 — |
| 4. „ Dumki — preč | 24 — |
| 5. „ Sercy wolu | 25 — |
| 6. „ (Jak sibierny wiecier wieje.) | 26 — |
| 7. „ ✓ U darozie | 26 — |
| 8. „ U dalokuju puč | 28 — |
| 9. „ (Wiecier chmuryнки pa niebie zanie.) | 29 — |
| 10. „ (Choćecca mnie kwietki) | 29 — |
| 11. „ Ja — ništo | 30 — |
| 12. „ Da žaŭranki | 31 — |
| 13. „ (Nie pakiń ty, nadzieja) | 31 — |
| 14. „ Swaboda | 32 — |
| 15. „ Nieba i ziemia | 34 — |
| 16. „ Ŭ bury, ŭ nawalnicy.) | 34 — |
| 17. „ Bwusia ja | 35 — |
| 18. „ Čaho ja chaču | 36 — |
| 19. „ Dźwie słowy | 37 — |
| 20. „ Słowy i Żyćcio | 38 — |
| 21. „ Son | 39 — |
| 22. „ Pięrad wobrazam Chrysta | 40 — |
| 23. „ ✓ Braty-dubki | 40 — |
| ✓IV. Ucioki Kapylskaho kniazia Symona | 42—49 |

3142

- 31
- 32
- 33 bis
- 34 bis
- 35
- 36
- 37
- 38^a
- 39^a
- 310 bis
- 311
- 312^a
- 313
- 314
- 315
- 316

- 41
- 42 bis
- 43
- 44
- 45
- 46
- 47
- 48
- 49^a
- 410^a
- 411^a
- 412^a
- 413^a
- 414^a
- 415^a
- 416^a
- 417^a
- 418^a

III. Powieści, apawiedańnia prozaj:

| | | | |
|---------|---|------|--------|
| 31 | Дым—Конопніцкай | Сена | 4 кар. |
| 32 | Казкі | » | 6 » |
| 33 bis | Gedali—E. Orzeszko | » | 3 » |
| 34 bis | Kazka ab wadzie | » | 6 » |
| 35 | Архіп і Лявонка. Горкаго | » | 3 » |
| 36 | У дому лепей.—А. Новіча | » | 4 » |
| 37 | Дзядзька Голад | » | 2 » |
| 38* | „Маладая Беларусь“. Сэрыя 1-я. Сшытак 1-шы. | » | 1 г.—» |
| 39* | „ „ „ „ Сшытак 2-гі. | » | 1 г.—» |
| 310 bis | Зборнік «Нашай Нівы» № 1 | » | 15 » |
| 311 » | „ „ „ „ № 2 | » | 20 » |
| 312* | Амэрыканец —А. Новіча | » | 10 » |
| 313 | Бярозка і др. апаведаньня —Ядвігіна Ш. | » | 5 » |
| 314 | Беларускія казкі | » | 5 » |
| 315 | Халібэртава пакута—З Амфітеатрова | » | 5 » |
| 316 | Апаведаньня Тараса Гушчы | » | 10 » |

IV. Wierszy:

| | | | |
|--------|---|---|------|
| 41 | Вязанка. Лучыны | » | 4 » |
| 42 bis | Taras na rarnasie | » | 5 » |
| 43 | Дзед Завала. Ядвігіна Ш. | » | 5 » |
| 44 | Снапок, зборнік вершаў. А. Паўловіча | » | 15 » |
| 45 | Адвечная песьня, абраз у XII з'явах. Я. Купалы | » | 20 » |
| 46 | Песьні жалбы. Якуба Коласа | » | 30 » |
| 47 | Hušlar, zbornik wieršaŭ. J. Kupały | » | 50 » |
| 48 | Кацярына. Т. Шэвчэнкі | » | 10 » |
| 49* | Жалейка. Зборнік вершаў. Я. Купалы | » | 50 » |
| 410* | Ran Tadeuś. A. Mickiewiça, pierekl Marcinkiewiça. | » | 25 » |
| 411* | Haron, apowieść Marcinkiewiça | » | 15 » |
| 412* | Wiečarnicy, apowieści Marcinkiewiça | » | 15 » |
| 413* | Ščeroŭskije dažynki, Kupalla. Marcinkiewiça | » | 20 » |
| 414* | Dudka bielaruskaja. M. Buračka. | » | 25 » |
| 415* | Smyk Bielaruski. S. Reŭki | » | 20 » |
| 416* | Batrak. Jak Jurka zbahacieŭ—Jakuba Kolasa | » | 10 » |
| 417* | Pieśni—Ciški Hartnaho | » | 15 » |
| 418* | Сон на кургане—Янкі Купалы | » | 50 » |

| | | |
|------|---|---------------|
| 419 | Ўзрук Bielaruski —Haljaša Lejčyka | Cena 30 к. р. |
| 420* | Шляхам жыцця — Янкi Купалы | 1 г. 25 |

V. Bielaruskije teatralnyje twory:

| | | |
|------|--|----|
| 51* | Модны шляхцок, бытавая камедыя ў 1 дзеі. К. Каганца. | 25 |
| 52* | У зімовы вечэр. Абраз Э. Ожэшко | 35 |
| 53* | Хам | 70 |
| 54* | Сватаньне, жарцік. Чэхова | 25 |
| 55* | Мядзведзь | 30 |
| 56* | Міхалка, камедыя у 1 дзеі | 35 |
| 57* | Па рэвізіі. Абраз у 1 дзеі Кропівніцкаго | 35 |
| 58* | Пашыліся ў дурні. Абраз у 3 дзях Кропівніцкаго | 60 |
| 59* | Як яны жаніліся. А. Валодзьскаго | 30 |
| 510* | «Паўлінка», камедыя у 2-х дзях—Янкi Купалы | 75 |

VI. Bielaruskije muzykalnyje twory:

| | | |
|--------|---|----|
| 61 bis | Bielaruski piesiennik z notami | 15 |
| 62 | Bielaruskije pieśni z notami, I časć. Sabraŭ A. Hryniewič | 30 |
| 63 | Bielaruskije pieśni z notami, II časć. Sabraŭ A. Hryniewič i A. Ziaziula | 25 |
| | Bielaruskije pieśni razłożenyje na 4 halasy: adna pieśnia u 4-ch halasoch 10 kar., kožny hołas 3 kar. | |
| 64 | Чамуж мне ня пець. 65 Ой ляцелі гусі. 66 Дый кудыж ты. | |
| 67 | Ой пайду я лугам. 68 Ды ўжо сонейка. | |
| 69 bis | A chto tam idzie? J. Kupały, muz. Rogoŭskaho. | 10 |

Усе беларускіе выданьня прадаюцца:

- у Вільні: у канторы газеты «Наша Ніва». У кнігарнях: «Культурна-Навуковага. М. Пясэцкай-Шляпэліс. І. Завадзкаго.
- у Мінску: у кнігарнях: В. Макоўскаго. Фрэнкеля.
- у Гродні: у кнігарні Шантыроўны, на Саборнай вул.
- у Вітэбску: у кнігарні Колуврат-Чэрвінскай, на Замковай вул.
- у Коуні: у канторы газеты «С. З. Телеграф».
- у Гомлі: у кнігарні І. Г. Сыркіна.
- у Слонімі: у кнігарні Грабоўскай.
- у Варшаві: у кнігарнях: Г. Цэнтнершвэра. М. Аршта. Карабаснікова. Сыркіна.
- у Пецярбурзе: у кнігарні Польскай на Владзімірскім прасп. «Українскій Базар» В. О., 3 л., № 24.

0 к р.
25 >
25 >
35 >
70 >
5 >
0 >
35 >
35 >
0 >
30 >
5 >

5 >

>

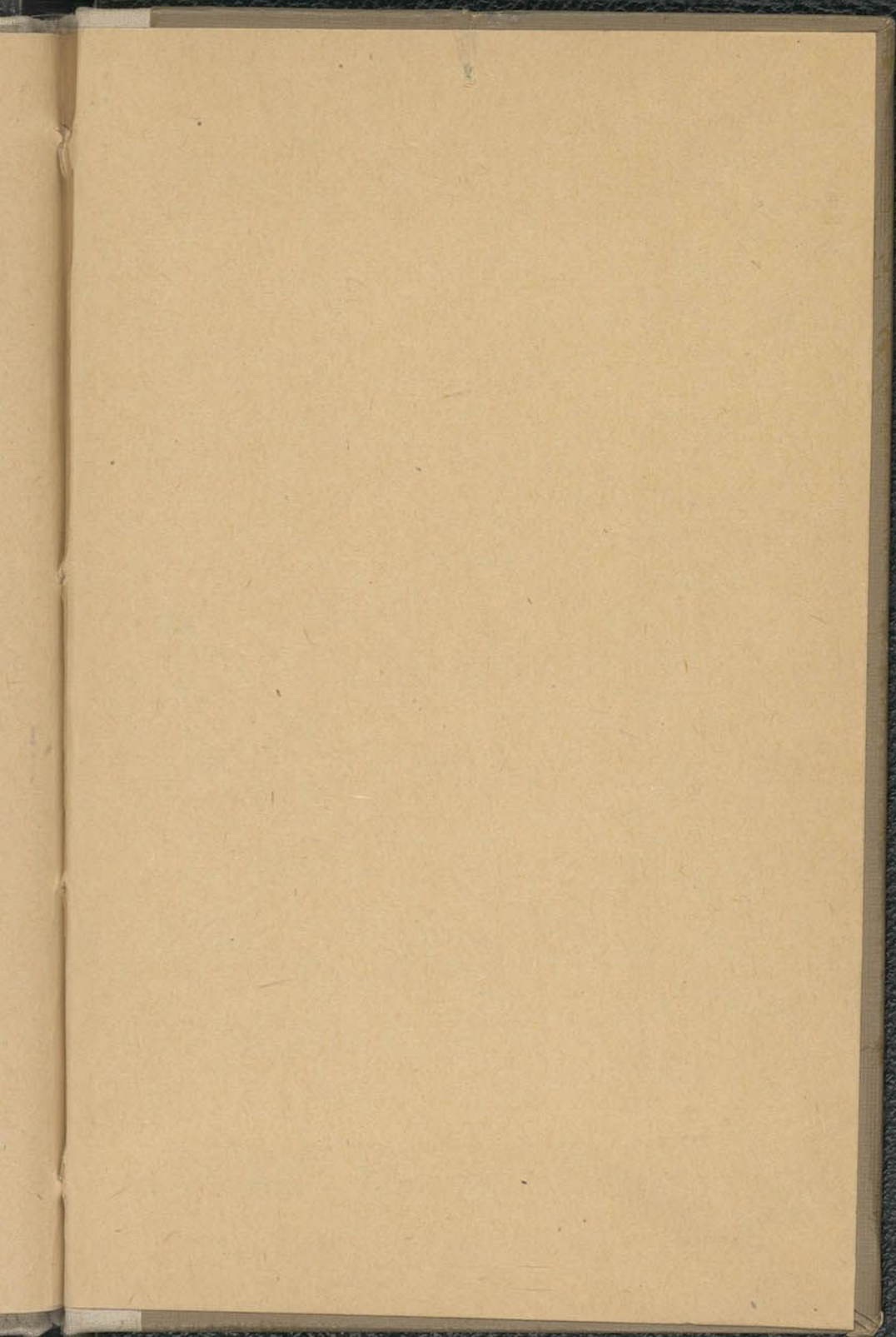
0 >

ма

окіна.
нскій

M

1964 г.



38-6-44